

**W przyszłym tygodniu minie 30. rocznica śmierci Bohdana Wodiczki – wybitnego polskiego dyrygenta, artysty o światowej sławie. Część swojego życia spędził on w Wołominie, gdzie od kilku lat możemy zapoznawać się z jego biografią w specjalnie urządzonej izbie pamięci.**

# Dyrygent i pedagog

Przyszły mistrz batuty urodził się 5 lipca 1911 r. w Warszawie, w muzycznej rodzinie mającej czeskie korzenie. Dziadek Bohdana, Wacław, pochodził z miejscowości Nechanice w północnych Czechach. Po I wojnie światowej Wodiczkiowie osiedlili się w Wołominie – w domu przy ulicy Trakt Warszawski 29 (obecnie Aleja Armii Krajowej 43). Ojciec, Franciszek Wodiczko, ceniony działacz społeczny i nauczyciel, został tutaj kapelmistrzem orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Czeski rodowód być może sprawił to, że młody Bohdan studiował dyrygenturę i kompozycję najpierw w Pradze (1932-1936), a dopiero potem w Warszawie (1936-1939). Część okupacji hitlerowskiej przeżył w warszawskim lokalu muzycznym „Adria”, gdzie pracował jako członek orkiestry, a potem w niemieckich zakładach zbrojeniowych – jako wywieziony robotnik przymusowy.

## Na kierowniczych stanowiskach

Po II wojnie światowej, w zniszczonej Polsce, Bohdan Wodiczko przystąpił do organizowania i prowadzenia rozmaitych orkiestr. Objął dyrygenturę w poważnych instytucjach, takich jak Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, Opera Warszawska, filharmonia i operetka w Łodzi, filharmonie narodowe w Warszawie i Krakowie, a wreszcie Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach.

Był dyrektorem lub kierownikiem artystycznym takich właśnie insty-

tucji. Dał się poznać nie tylko jako organizator, ale i reformator zespołów symfonicznych. Często zmieniał i powiększał ich skład, prowadził też działalność pedagogiczną. Zawsze starał się o jak najlepsze warunki bytowe dla swoich orkiestrantów, natomiast nie dbał o swój własny komfort pracy i standard życiowy.

## Sukcesy zagraniczne

W latach 60-tych i 70-tych Wodiczko przyjeżdżał jeszcze do rodzinnego domu w Wołominie i pisał listy do matki. W tym czasie rozmaite orkiestry pod jego batutą koncertowały poza granicami kraju. Pamiętne występy w Anglii, Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii, Finlandii – to niekwestionowane pasmo sukcesów. I jeszcze koncerty w Czechach, Jugosławii, Austrii, Szwajcarii, Włoszech...

Oprócz licznych nagrań płytowych i magnetofonowych dokonanych przez naszego artystę w Polsce – istnieją też nagrania zagraniczne. Epatują one doskonałością wykonania i świadczą o tym, iż Wodiczko sięgał po najtrudniejszy repertuar muzyczny, zarówno klasyczny jak i współczesny. A był dyrygentem wymagającym; nie zadowolalał się przeciętnością ani w zakresie dobieranego repertuaru, ani w zakresie współpracowników – czyli podległych jemu muzyków.

## Karany za krnąbrność

Mistrz Bohdan był jednak dość niewygodny dla aparatu rządzącego. Nie spełniał oczekiwań władzy

ludowej; grał repertuar zakazany, odmawiał wystawiania dzieł operowych i baletowych w duchu obowiązującego wtedy socrealizmu. Zakłócał istniejącą „homeostazę” w świecie oficjalnej, państwowej kultury PRL.

Dlatego często był zwalniany z zajmowanych stanowisk, musiał szukać pracy w nowych miejscach. Jednakże w r. 1954 otrzymał od władz ważne odznaczenie – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Nie wypadało pominąć go pod tym względem...

Azylem dla wyrzucanego z kraju dyrygenta stała się Islandia, gdzie przebywał aż czterokrotnie. Pod jego kierownictwo dostała się Filharmonia Narodowa w Reykjavíku. Wodiczko przekształcił ten zespół amatorski w orkiestrę profesjonalną. Dzięki jego staraniom „Halka” Moniuszki, odegrana przez ten zespół, była transmitowana na żywo w islandzkim radiu.

Repertuar, jaki nasz artysta zaproponował muzykom na dalekiej wyspie, to między innymi Chopin, Moniuszko, Karłowicz, Lutosławski, Baciewiczówna... Za wybitne zasługi dla kultury Islandii został mu przyznany Order Sokoła – najwyższe odznaczenie państwowe na ziemi gejerów.

## Uhonorowany w Wołominie

Ostatni okres życia Wodiczko poświęcił na pracę pedagogiczną; rzadko pojawiał się już za dyrygenckim pulpitem. Coraz rzadziej odwiedzał też rodzinny Wołomin.



Zmarł w Warszawie 12 maja 1985 r. Pochowany jest na powązkowskim Cmentarzu Wojskowym.

Cztery lata temu sławny dyrygent stał się postacią docenioną w mieście, które wiąże się z jego dzieciństwem i młodością. Została wówczas otwarta Izba Muzealna Poświęcona Rodzinie Wodiczków, utworzona i prowadzona przez panią Danutę Michalik. Oddano również do użytku Skwer im. Bohdana Wodiczki przy ulicy Moniuszki. Obydwa te wydarzenia nastąpiły z okazji 100-lecia urodzin artysty w r. 2011.

Ta rzucająca się w oczy retardacja w uczeniu wielkiego człowieka kultury na naszym terenie, mogąca nawet dziwić, w tej chwili jest już jednak za nami. Może okrągły jubileusz urodzin był najlepszym momentem dla przywołania tej postaci i ukazania jej lokalnemu społeczeństwu.

Byłoby bardzo miło, gdyby władze Wołomina dostrzegły to, że Izba Muzealna skupia wokół siebie coraz większe grono sympatyków, gdyby zechciały wesprzeć finansowo propagowanie osoby Wodiczki. Przyjeżdżają tu przecież jego uczniowie, przybywają melomani. Nie można zmarnować tak pomyślnie rosnącego potencjału.

Cezary Waszczyński

## Wernisaż Lidii Wnuk

Wołomińska Fabryczka zaprasza 10 maja o godz. 18:00 na wystawę rysunku, malarstwa i rzeźby Lidii Wnuk, absolwentki Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, mieszkanki Radzyna. Po wernisażu odbędzie się koncert, podczas którego wystąpią dwaj mieszkańcy powiatu wołomińskiego: Adam Urbaniak - śpiew i Leszek Kupiec - fortepian. Więcej informacji na stronie [www.etnowolomin.pl](http://www.etnowolomin.pl)



**STARE DOBRE MALENSTWO**

**8 maja, Wołomin, kino KULTURA godz. 19.00**  
**Bilety: kasa kina tel. 22 776 27 51**  
**ul. Mickiewicza 9, cena biletów 50 zł.**  
**Bilety grupowe: tel. 515 400 723**  
**Bilety przez internet: [kupbilecik.pl](http://kupbilecik.pl) [biletyna.pl](http://biletyna.pl)**

# RYNEK NIERUCHOMOŚCI W KOBYŁCE

**Dzisiejszy rynek nieruchomości w Kobylce proponuje wiele standardowych rozwiązań architektonicznych, zapominając o Kliencie. Firma Przedsiębiorstwo Budowlane KAS - BUD wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przyszłych mieszkańców Kobylki, budując nowoczesne i funkcjonalne inwestycje. Sławomir Piwko, czerpiąc doświadczenie jako Generalny Wykonawca i współwłaściciel firmy deweloperskich oraz biura nieruchomości, wie jak sprostać oczekiwaniom wymagającego Klienta. Jakość, solidność i doświadczenie są głównymi atutami działalności Pana Sławka.**



**Inwestycja sześciu segmentów z garażami w Kobylce przy ulicy Zacisznej spełnia wszelkie żądania dzisiejszego rynku:**

**lokalizacja, architektura, funkcjonalność i jakość, które sobą reprezentują i zapewniają potencjalnemu nabywcy komfort i bezpieczeństwo mieszkania.**

Zostając w okolicy możemy w niedługim czasie zapoznać się z nowoczesną nieruchomością, która powstanie przy ul. Czarnoleskiej. Ciekawe rozwiązanie architektoniczne odsunę na bok tzw. „czworaki”, z którymi w temacie mieszkań do stu metrów spotykamy się na co dzień w ofercie. „Stało się to nudnym i nie do końca dobrym rozwiązaniem. Budując mieszkania w formie segmentów z dużymi ogródkami w atrakcyjnej cenie poruszamy okoliczny rynek” - mówi Sławomir Piwko. Przedsiębiorstwo Budowlane KAS – BUD istnieje na rynku od 16 lat jest rozpoznawalną firmą, podejmując

współpracę z wieloma deweloperami i podwykonawcami zyskało niezbędne w tej branży doświadczenie, które owocuje w powstających inwestycjach. Szybko rozwijająca się działalność Pana Sławka jest widoczna w kilku lokalizacjach powiatu wołomińskiego m.in. Marki, Wołomin, Kobylka, Lipinki.

**Polecamy inwestycje realizowane przez Firmę KAS – BUD. Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej w celu zapoznania się z aktualną ofertą sprzedaży i realizacji inwestycji jako Generalny Wykonawca: [www.kasbud.waw.pl](http://www.kasbud.waw.pl)**

**Przedsiębiorstwo Budowlane KAS-BUD Sławomir Piwko**  
**Białobrzegi 75, 08-320 Sterdyń. Tel. 660-435-062**

